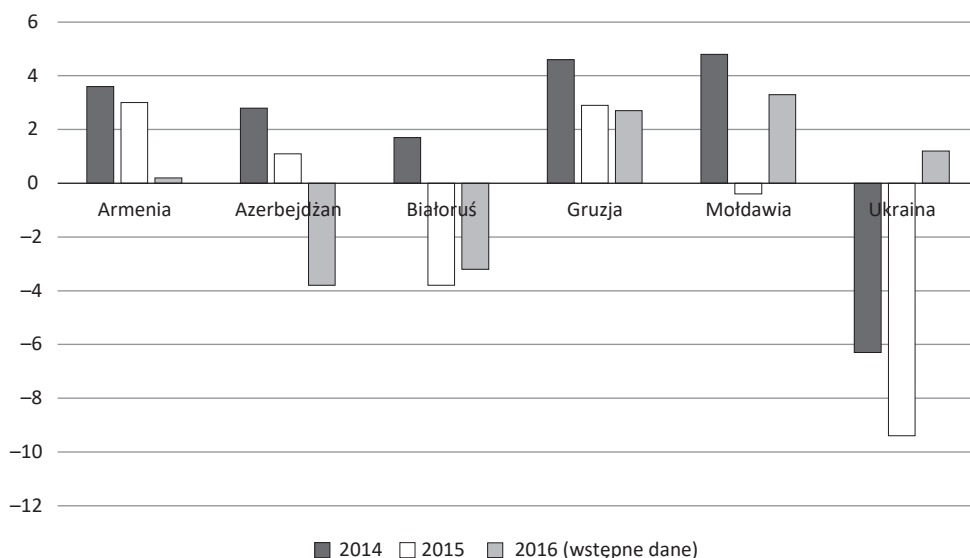


ŚWIAT W ROCZNIKU  
ANDRZEJ SZEPTYCKI  
doi 10.7366/2300265420162210

## EUROPA WSCHODNIA I KAUKAZ POŁUDNIOWY – KRUCHA STABILIZACJA

W 2016 r. w państwach Europy Wschodniej i Kaukazu Południowego potwierdziły się tendencje zaobserwowane już w poprzednim roku. Region wszedł w okres kruchej stabilizacji, choć nie był to powód do szczególnego optymizmu.

Po pierwsze, w większości krajów regionu nie nastąpiły w omawianym okresie zasadnicze zmiany polityczne. Rządzący trwali przy władzy, choć niekoniecznie rządzą, jeśli rozumieć przez to pojęcie sprawne administrowanie państwem. Po drugie, w 2016 r. przejściowej deeskalacji uległ konflikt zbrojny w Donbasie, natomiast zaostrzył się w Górskim Karabachu. Po trzecie, państwa regionu nadal borykały się z problemami gospodarczymi, choć w większości dało się zaobserwować pewne oznaki poprawy sytuacji ekonomicznej. Po czwarte wreszcie, coraz bardziej zacierał się widoczny w przeszłości podział sześciu krajów regionu na „prozachodnie” (Ukraina, Gruzja, Mołdawia, które w 2014 r. podpisały umowy stowarzyszeniowe z UE, a tak-



**Wykres 1**  
**Zmiany PKB w państwach Europy Wschodniej i Kaukazu Południowego w latach 2014–2016 (%)**

Źródło: państwowe urzędy statystyczne.

że autorytarna potęga naftowo-gazowa – Azerbejdżan) i „prorosyjskie” (wchodzące w skład Eurazjatyckiej Unii Gospodarczej Białorusi i Armenii). Borykająca się z wyzwaniami o charakterze wewnętrznym (Brexit, perspektywa wyborów we Francji i w Niemczech w 2017 r.) i zewnętrznym (wojna w Syrii, tzw. kryzys uchodźczy) Unia Europejska nie była w stanie sformułować skutecznej i atrakcyjnej polityki wobec państw Europy Wschodniej i Kaukazu Południowego. Federacja Rosyjska natomiast, choć zaangażowana politycznie i militarnie poza obszarem b. ZSRR, nie traciła z oczu swoich strategicznych interesów w regionie.

## UKRAINA

**Sytuacja polityczna.** Na Ukrainie narasta rozczarowanie społeczne, będące wynikiem trudnej sytuacji gospodarczej, powolnego i niekonsekwentnego procesu reform, wreszcie wciąż trwającego zbrojnego konfliktu w Donbasie i braku realnych perspektyw jego szybkiego i pomyślnego zakończenia. Pod koniec 2016 r. jedynie 16% ankietowanych wyrażało zadowolenie z działalności prezydenta Petra Poroszenki, podczas gdy 82% – niezadowolone. Podobnie oceniano działalność rządu<sup>1</sup>.

W lutym 2016 r. podjęto w parlamencie pierwszą, nieudaną próbę odwołania rządu. Choć gabinet Arsenija Jaceniuka przetrwał, utracił w Radzie Najwyższej większość – koalicję opuściły bowiem Samopomoc Andrija Sadowego i Batkiwszczyna Julii Tymoszenko. Dwa miesiące później deputowani przegłosowali dymisję rządu i powołali na stanowisko premiera Wołodymyra Hrojsmana, dotychczasowego przewodniczącego Rady Najwyższej. Koalicję Bloku Petra Poroszenki i Frontu Narodowego Jaceniuka wsparły dwie frakcje związane z ukraińskimi oligarchami: Odrodzenie i Wola Narodu. Dymisja Jaceniuka zakończyła polityczną rywalizację wewnątrz ukraińskiej egzekutywy i wzmocniła prezydenta, z którym nowy premier jest blisko związany.

W tym kontekście pojawiły się nowe inicjatywy polityczne. W maju do kraju wróciła ukraińska oficer i deputowana do Rady Najwyższej z listy Batkiwszczyny Nadia Sawczenko skazana w Rosji pod sfabrykowanymi zarzutami na wieloletnie więzienie. Traktowana jako bohaterka narodowa i trybun ludowy pilotka aktywnie zaangażowała się w życie polityczne. W praktyce jednak nie potrafiła skutecznie wykorzystać swojej popularności, do czego przyczyniły się m.in. jej kontrowersyjne inicjatywy, takie jak nieoficjalne rozmowy z przedstawicielami donbaskich separatystów. W listopadzie 2016 r. do dymisji podał się dotychczasowy gubernator obwodu odeskiego Micheil Saakaszwili; jego decyzja motywowana była zarówno złymi relacjami z odeskimi elitami politycznymi i ograniczonymi dokonaniem, jak i narastającym konfliktem z Poroszenką. Saakaszwili nie wycofał się jednak z działalności publicznej, zapowiadając powołanie własnej formacji politycznej Ruch Nowych Sił (od lipca 2016 r. działa na Ukrainie założona przez jego współpracowników partia

<sup>1</sup> Гонтарева, Яценюк і Аваков очолили антирейтинг політиків 2016 року, 28 grudnia 2016 r., [http://dt.ua/POLITICS/gontareva-yacenyuk-i-avakov-ocholili-antireyting-politikiv-2016-roku-228844\\_.html](http://dt.ua/POLITICS/gontareva-yacenyuk-i-avakov-ocholili-antireyting-politikiv-2016-roku-228844_.html).

Fala). Wedle sondaży w razie wyborów największe szanse na objęcie najwyższego urzędu w państwie miałoby Petro Poroszenko i Julia Tymoszenko; do parlamentu weszłyby m.in. Batkiwszczyna, Blok Petra Poroszenki, Samopomoc, Partia Radykalna Ołeha Laszki, Blok Opozycyjny, Fala i nacjonalistyczna „Swoboda”<sup>2</sup>, co utrudniałoby powołanie stabilnej koalicji.

**Reforma państwa.** W 2016 r. Ukraina wyszła z kryzysu gospodarczego, co było wynikiem zarówno reformatorskich działań władz, jak i ograniczenia konfliktu militarnego na wschodzie kraju. Ograniczeniu uległa inflacja, ustabilizował się kurs hrywny. Poprawiła się w szczególności sytuacja w sferze przemysłu; z problemami borykały się natomiast sektory rolny i usługowy. Wyzwaniem były również postępujący spadek eksportu i zubożenie społeczeństwa<sup>3</sup>.

Wysiłki podjęte przez władze Ukrainy po „rewolucji godności” przyniosły z pewnością widoczne, ale daleko niewystarczające wyniki. W kwietniu 2016 r. weszły w życie przepisy o samorządzie prokuratorskim; nie wprowadzono jednak innych, bardziej zasadniczych zmian w wymiarze sprawiedliwości, co w praktyce istotnie utrudni reformę prokuratury. W czerwcu zapoczątkowano reformę sądownictwa – m.in. odebrano parlamentowi prawo mianowania i odwoływania sędziów, a także ograniczono immunitet sędziowski. Istotnym problemem był konflikt pomiędzy nowo utworzonym Narodowym Biurem Antykorupcyjnym a innymi organami państwa, zwłaszcza prokuraturą, które obawiają się rzeczywistej walki z korupcją. W sierpniu 2016 r. miano uruchomić system elektronicznych deklaracji majątkowych urzędników państwowych; z powodu braku uzyskania odpowiednich certyfikatów działał on jednak jedynie w formie testowej – bez możliwości sankcji karnych za nieprawdziwe informacje. Ostatecznie system uruchomiono dwa miesiące później. Deklaracje ujawniły ogromne majątki zgromadzone przez licznych przedstawicieli ukraińskiej klasy politycznej: Poroszenko zadeklarował, że jest właścicielem ponad stu firm, Hrojsman oświadczył, że posiada 1,2 mln USD, 460 tys. euro i luksusową kolekcję zegarków<sup>4</sup>.

Istotnym osiągnięciem są zmiany w sektorze energetycznym. Od listopada 2015 r. Ukraina nie sprowadza gazu z Rosji. Udało się to dzięki pełnemu urynkowaniu cen gazu dla odbiorców indywidualnych, a w efekcie – ograniczeniu konsumpcji, i udanej substytucji gazu z Rosji surowcem sprowadzanym rewersem z Unii Europejskiej, przede wszystkim ze Słowacji<sup>5</sup>. Ponadto zainicjowano proces restrukturyzacji koncernu Naftohaz: z przedsiębiorstwa mają być wyodrębnione dwie spółki: Magistralne Gazociągi Ukrainy i Podziemne Magazyny Gazu Ukrainy. We wrześniu uchwalono

<sup>2</sup> Михайло Штекель, У випадку дострокових виборів депутати з «Народного фронту» розійдуться по кількох проєктах – політолог, 26 grudnia 2016 r., <http://www.radiosvoboda.org/a/28197535.html>.

<sup>3</sup> Ukraine Economic Update – September 2016, <http://www.worldbank.org/en/country/ukraine/publication/ukraine-economic-update-fall-2016>.

<sup>4</sup> „E-declaration: Outcome of unprecedented ‘financial striptease’ of Ukrainian politicians”, 1 listopada 2016 r., <http://uatoday.tv/politics/e-declaration-outcome-of-unprecedented-financial-striptease-of-ukrainian-officials-796919.html>.

<sup>5</sup> „Naftogaz released gas imports statistics for Q3 2016”, 22 listopada 2016 r., <http://www.naftogaz.com/www/3/nakweben.nsf/0/A86A3977D8E583ABC22580730055899E?OpenDocument&Highlight=0,2016%20q4>.

no ustawę o powołaniu nowego regulatora sektora energetycznego – Narodowej Komisji ds. Regulacji Sektora Energetycznego i Usług Komunalnych.

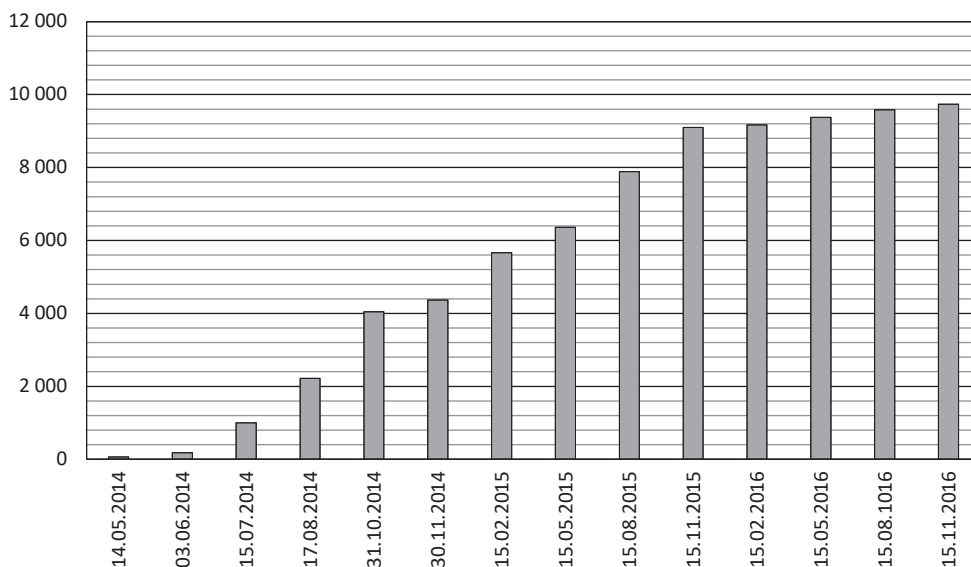
Ważną decyzją, zarówno na płaszczyźnie gospodarczej, jak i społecznej, była nacjonalizacja Prywatbanku, największego w kraju banku, należącego do oligarchów Ihora Kołomojskiego i Hennadija Boholubowa. Bank borykał się z problemami finansowymi związanymi z udzieleniem nadmiernej liczby „złych kredytów” i hojnym wsparciem finansowym dla innych przedsięwzięć biznesowych swoich właścicieli. Dlatego obaj oligarchowie zdecydowali się za symboliczną jedną hrywnę sprzedać go państwu, które wzięło na siebie odpowiedzialność za bezpieczeństwo depozytów ludności. Nacjonalizacja Prywatbanku zakończyła trwający od 2015 r. konflikt między Poroszeńką a Kołomojskim.

**Konflikt z Rosją.** W wyniku działań zarówno strony rosyjskiej, jak i ukraińskiej Krym został praktycznie odizolowany od reszty Ukrainy. Integracji Krymu z Rosją ma służyć most nad Cieśniną Kerczeńską, którego uruchomienie planowane jest na 2018–2019 r. Wbrew zapowiedziom władz rosyjskich nie podniósł się poziom życia mieszkańców – wyjątkiem byli jedynie przedstawiciele administracji i struktur siłowych. Pogorszyła się zwłaszcza sytuacja sektora turystycznego. Mimo to większość społeczeństwa przystosowała się do nowej sytuacji, w szczególności przez wymuszone przyjęcie obywatelstwa rosyjskiego. Stanowisko takie można tłumaczyć tradycyjną przychylnością dużej części mieszkańców półwyspu wobec Rosji, zdecydowaną retoryką tej ostatniej wobec jednoczesnej bierności władz ukraińskich w kwestii przywrócenia ukraińskiej władzy nad półwyspem – wbrew deklaracjom nie przyjęto strategii reintegracji Krymu z Ukrainą<sup>6</sup>.

Przeciwni rosyjskiej okupacji pozostają Tatarzy Krymscy i to oni byli w 2016 r. główną ofiarą rosyjskich represji. Liderzy tej społeczności – Mustafa Dżemilew, historyczny przywódca społeczności krymskotatarskiej, oraz Refat Czubarow, przewodniczący egzekutywy tradycyjnego samorządu Tatarów krymskich – Medżlisu – prowadzą aktywną działalność międzynarodową mającą na celu nagłośnienie problemów, z jakimi boryka się pod rosyjską okupacją ich społeczność. W kwietniu 2016 r. prokuratura Krymu uznała Medżlis za organizację ekstremistyczną i zabroniła mu działalności na terytorium półwyspu; wkrótce potem Sąd Najwyższy republiki podjął decyzję o jego delegalizacji. Rosja stara się również wykorzystać sytuację na Krymie jako instrument nacisku na Ukrainę. W sierpniu Federalna Służba Bezpieczeństwa poinformowała o zatrzymaniu na półwyspie rzekomych dywersantów ukraińskich. Prawdopodobnie była to rosyjska prowokacja mająca na celu dyskredytację Ukrainy i zmuszenie jej do implementacji porozumień mińskich dotyczących konfliktu w Donbasie zgodnie z interesami Rosji. W tym kontekście ważnym, choć symbolicznym sukcesem Ukrainy było zwycięstwo w konkursie piosenek Eurowizji pochodzącej z Krymu ukraińskiej piosenkarki Dżamali, która zaprezentowała utwór *1944* opowiadający o deportacji Tatarów z Krymu przez władze radzieckie.

<sup>6</sup> W. Górecki, „Półwysep czyli wyspa. Krym w trzecim roku po aneksji”, *Punkt Widzenia*, nr 61, Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia, Warszawa, listopad 2016, [https://www.osw.waw.pl/sites/default/files/pw\\_61\\_pl\\_polwysep\\_krym\\_net\\_0.pdf](https://www.osw.waw.pl/sites/default/files/pw_61_pl_polwysep_krym_net_0.pdf).

Mimo zawartych w lutym 2015 r. tzw. porozumień mińskich, przewidujących m.in. natychmiastowe przerwanie walk, wycofanie z rejonu konfliktu ciężkiego sprzętu i cudzoziemskich formacji wojskowych, nadal trwał konflikt zbrojny w Donbasie, choć front się ustabilizował, a intensywność walk w porównaniu z poprzednimi dwoma latami spadła. Była to jednak krucha stabilizacja – intensywne, acz krótkotrwałe walki toczyły się w lipcu 2016 r., a następnie w lutym 2017 r.



## Wykres 2

### Łączna liczba zabitych od początku konfliktu w Donbasie (żołnierze, cywile i członkowie jednostek paramilitarnych)

Źródło: [www.ohchr.org](http://www.ohchr.org).

Zasadniczo stanowiska obu stron konfliktu nie uległy zmianie. Rosja naciskała na realizację przez Ukrainę postanowień z Mińska dotyczących decentralizacji kraju i przeprowadzenia w kontrolowanej przez separatystów części Donbasu wyborów samorządowych. Dla Ukrainy priorytetem było przerwanie walk, umożliwienie OBWE dostępu do całego terytorium Donbasu i granicy z Rosją oraz przeprowadzenie wyborów zgodnie z prawem ukraińskim. W październiku doszło do pierwszego od ponad roku spotkania w formacie normandzkim, z udziałem przywódców Rosji, Ukrainy, Niemiec i Rosji. Zapowiedziano na nim opracowanie „mapy drogowej” precyzującej realizację porozumień mińskich. Do końca roku taki dokument nie został jednak zaprezentowany. Trzy lata po rozpoczęciu konfliktu w Donbasie Ukraina znacząco wzmocniła swój potencjał militarny. To wymierny, choć nie jedyny powód, dla którego otwarta agresja Rosji przeciwko Ukrainie wydaje się mało prawdopodobna. Można raczej sądzić, że Rosja dąży do wewnętrznej destabiliza-

cji Ukrainy oraz czeka na „zmęczenie” państw zachodnich konfliktem w Donbasie i zmiany polityczne, które wyniosą w tych krajach do władzy – tak jak w przypadku wyborów prezydenckich w Stanach Zjednoczonych – polityków bardziej przychylnych Rosji; w tych warunkach podejmie działania mające na celu powrót Ukrainy do rosyjskiej strefy wpływów.

**Relacje z Unią Europejską.** Na początku 2016 r. weszły w życie tymczasowo postanowienia umowy stowarzyszeniowej Unia Europejska – Ukraina z 2014 r. dotyczące utworzenia przez jej sygnatariuszy pogłębionej i kompleksowej strefy wolnego handlu; nie zakończył się bowiem proces ratyfikacji umowy w państwach członkowskich. W kwietniu 2016 r. społeczeństwo holenderskie – przede wszystkim z powodu niechęci do UE i obawy przed ewentualnym napływem migrantów z Ukrainy – większością 61,1% głosów opowiedziało się przeciwko ratyfikacji umowy. Referendum nie miało charakteru prawnie wiążącego, niemniej jednak władze holenderskie postanowiły wziąć jego wynik pod uwagę. W grudniu 2016 r., biorąc pod uwagę wynik referendum w Holandii, Rada Europejska przyjęła załącznik do umowy stowarzyszeniowej stwierdzający, że nie nadaje ona Ukrainie statusu kraju kandydującego do Unii, nie nakłada na Unię obowiązku zapewnienia Ukrainie pomocy wojskowej, wreszcie nie wpływa na prawo państw członkowskich do ustalania wielkości napływu obywateli Ukrainy na ich terytorium<sup>7</sup>. Decyzja Rady Europejskiej w istotnym stopniu pozbawiła umowę stowarzyszeniową znaczenia politycznego. Do końca roku Holandia nie zakończyła procesu ratyfikacyjnego umowy z Ukrainą.

W 2015 r. Ukraina spełniła wszystkie warunki potrzebne do zniesienia przez UE reżimu wizowego (dotyczy to krótkoterminowych wiz Schengen pozwalających na pobyt nie dłuższy niż 90 dni). Pod koniec 2015 r. Komisja Europejska wnioskuje o to, by obowiązek wizowy w odniesieniu do obywateli Ukrainy zniesiono w kwietniu 2016 r. W praktyce jednak decyzja w tej sprawie w odniesieniu do Ukrainy i Gruzji została opóźniona. Sytuacja taka związana była przede wszystkim z tzw. kryzysem uchodźczym i rosnącą niechęcią społeczeństw unijnych do migrantów. Ważną rolę odegrało zwłaszcza stanowisko Niemiec, które domagały się wprowadzenia przez Unię mechanizmu zawieszającego w razie potrzeby ruchu bezwizowy oraz monitoringu wypełniania kryteriów ruchu bezwizowego przez państwa nim objęte. W grudniu 2016 r. Rada i Parlament osiągnęły porozumienie w sprawie ustanowienia wspomnianego mechanizmu zawieszającego ruch bezwizowy. Ostateczna decyzja o zniesieniu wiz dla obywateli Ukrainy została podjęta na początku kwietnia. Powinna ona wejść w życie w czerwcu 2017 r.

## INNE PAŃSTWA REGIONU

**Białoruś.** Sytuacja polityczna na Białorusi pod rządami Alaksandra Łukaszenki nie uległa zasadniczej zmianie. Zaufanie do głowy państwa utrzymywało się na poziomie ok. 40%. Wedle sondaży w wyborach prezydenckich zagłosowałoby na nie-

<sup>7</sup> Posiedzenie Rady Europejskiej (15 grudnia 2016 r.) – Konkluzje, 15.12.2016, EUCO 34/16, s. 9–11, [http://www.consilium.europa.eu/pl/meetings/european-council/2016/12/20161215-euco-conclusions-final\\_pdf/](http://www.consilium.europa.eu/pl/meetings/european-council/2016/12/20161215-euco-conclusions-final_pdf/).



go 27–29% ankietowanych, podczas gdy na innych kandydatów: 3–5%<sup>8</sup>. Słabość opozycji pozostawała jednym z zasadniczych uwarunkowań wewnętrznej stabilności białoruskiego reżimu. We wrześniu 2016 r. odbyły się na Białorusi wybory parlamentarne. Proces wyborczy nie spełniał szeregu zaleceń Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka OBWE: skład komisji wyborczych nie był pluralistyczny, głosy liczono w sposób nieprzejrzysty<sup>9</sup>. W Izbie Przedstawicieli (niższej izbie parlamentu) na 110 miejsc dwa przypadły kandydatom niezależnym, w tym jedno (po raz pierwszy od 20 lat) – przedstawicielowi partii opozycyjnej. Pozostałe miejsca obsadzili w większości sprzyjający władzy kandydaci „niezależni” wywodzący się z państwowej nomenklatury i nieliczni przedstawiciele proprezydenckich partii politycznych. Wybory nie miały większego znaczenia politycznego – zarówno dlatego że były, podobnie jak w poprzednich latach, w pełni kontrolowane przez władze, jak i dlatego, że parlament nie odgrywa większej roli w białoruskim systemie politycznym.

Białoruska gospodarka drugi rok z rzędu borykała się z kryzysem gospodarczym, będącym przede wszystkim efektem spadku eksportu. Wzrosło tradycyjnie niskie bezrobocie. W tych warunkach władze podjęły działania na rzecz pozyskania zewnętrznego wsparcia finansowego – w szczególności od Międzynarodowego Funduszu Walutowego i powiązanej z Eurazjatycką Unią Gospodarczą Eurazjatyckiego Funduszu Stabilizacji i Rozwoju. Kredytu z tego pierwszego do końca roku nie udało się pozyskać. Ten drugi zgodził się wesprzeć Białoruś w latach 2016–2018 kwotą 2 mld USD.

Pogorszyły się relacje białorusko-rosyjskie. Mająca decydujący głos w Eurazjatyckim Funduszu Stabilizacji i Rozwoju Rosja zgodziła się wprawdzie na wspomnianą już pożyczkę dla Białorusi, ale było to jedyne pozytywne osiągnięcie w dwustronnych relacjach. Oba kraje dzieliły kwestie współpracy gazowej: Białoruś jako członek Eurazjatyckiej Unii Gospodarczej domagała się dostaw po cenie wewnętrzrosyjskiej, czyli 107 dolarów za 1000 m sześć., i zgodnie z tą ceną płaciła od stycznia 2016 r. za dostawy gazu; Rosja nie przyjmowała tej argumentacji, proponując cenę 132 dolarów, i groziła ograniczeniem eksportu gazu, by wymusić na Białorusi spłatę długów. Rosyjskie służby fitosanitarne ograniczyły dostęp białoruskiej żywności do rosyjskiego rynku zbytu, co należy uznać za działanie motywowane politycznie. Rosja zaczęła też odmawiać obywatelom państw trzecim wjazdu przez przejścia na granicy białorusko-rosyjskiej, argumentując, że nie mają one statusu międzynarodowego; postulowała przy tym wprowadzenie wspólnych kontroli granicznych, czego nie chciała Białoruś. Łukaszenka nie godzi się ponadto na utworzenie pod Bobrujskiem bazy rosyjskiego lotnictwa wojskowego, co jest jednym z priorytetów Rosji. W grudniu 2016 r. dyrektor Rosyjskiego Instytutu Studiów Strategicznych gen. Leonid Rieszetnikow zanegował istnienie odrębnego narodu

<sup>8</sup> *The Most Important Results of the Public Opinion Poll in June 2016*, <http://www.iiseps.org/?p=4699&lang=en>.

<sup>9</sup> *Republic of Belarus. Parliamentary Elections. 11 September 2016*, OSCE/ODIHR Election Observation Mission. Final Report, OSCE/ODIHR, Warsaw, 8 December 2016, <http://www.osce.org/odihr/elections/287486?download=true>.

białoruskiego i skrytykował nazbyt niezależną politykę tego kraju; w odpowiedzi Łukaszenka odwołał swój udział w szczycie Eurazjatyckiej Unii Gospodarczej, który odbył się pod koniec miesiąca w Sankt Petersburgu. W tych warunkach Rosja kontynuowała działania na rzecz wzmocnienia na Białorusi swoich instrumentów kulturowo-ideologicznych, promujących „rosyjski świat”<sup>10</sup>, na co władze białoruskie zareagowały pod koniec roku zdecydowanie, podejmując decyzję o aresztowaniu jego najbardziej aktywnych propagatorów. Narastająca presja Rosji na Białoruś oraz zmiana rosyjskiej narracji na temat tego kraju sprawiają, że komentatorzy nie wykluczają, iż Rosja będzie chciała doprowadzić do zmiany władzy na Białorusi. Taki scenariusz wydaje się jednak mało prawdopodobny.

W tych okolicznościach wzrosło znaczenie relacji Białorusi z Unią Europejską mimo ograniczonego charakteru dwustronnej współpracy. W lutym 2016 r. UE podjęła decyzję o nieprzedłużaniu sankcji wizowych i finansowych wobec przedstawicieli białoruskiego reżimu i firm z nim powiązanych, wprowadzonych w 2010 r. Decyzja taka nie wynikała z pozytywnej oceny przemian na Białorusi, ale raczej z braku sukcesów dotychczasowej polityki Unii Europejskiej wobec tego kraju. Ważnym argumentem była też wyważona postawa Białorusi wobec wojny rosyjsko-ukraińskiej (krytyczne stanowisko wobec polityki Rosji, porozumienia mińskie w 2014 i 2015 r.) oraz przekonanie o jej wkładzie w stabilizację regionu. Białoruś liczyła, że poprawa relacji z UE ułatwi uzyskanie pomocy finansowej – czy to z Unii, czy z MFW. W styczniu 2017 r. władze białoruskie dokonały symbolicznego gestu, mającego podkreślić nowy kurs w polityce zagranicznej: zniosły wizy dla obywateli 80 państw (w tym wszystkich członków UE), przybywających drogą lotniczą do Mińska na pobyt nie dłuższy niż pięć dni<sup>11</sup>. Zbliżenie między Białorusią i UE ma jednak taktyczny charakter i ograniczone perspektywy – obie strony nie prowadzą rozmów na temat dwustronnej umowy, która regulowałaby ich wzajemne relacje, jako członek Eurazjatyckiej Unii Gospodarczej Białoruś nie może liczyć na propozycję utworzenia DCFTA; reżim wizowy UE w odniesieniu do obywateli Białorusi zostanie w najlepszym wypadku w ciągu najbliższych lat zliberalizowany, lecz nie zniesiony.

**Moldawia.** W Mołdawii od wyborów parlamentarnych w listopadzie 2014 r. sytuacja polityczna była niestabilna. W październiku 2015 r. upadł rząd Valeriu Streleța. W styczniu 2016 r. parlament powołał nowy rząd z Pavlem Filipem na czele. Fakt ten spotkał się z protestami społecznymi – po przegłosowaniu nowego rządu protestujący wdarli się do parlamentu. Kilka dni później na ulicach Kiszyniowa manifestowało 20 tys. osób. Niezadowolenie społeczne związane było z faktem, że Filip jest bliskim współpracownikiem Władzi Płahotniuka, a powstanie nowego gabinetu potwierdziło dominującą pozycję tego mołdawskiego oligarchy na krajowej scenie politycznej. Płahotniuk kontroluje obecnie, jak można sądzić, nie tylko większość

<sup>10</sup> K. Kłysiński, P. Żochowski, „Koniec mitu bratniej Białorusi. Uwarunkowania i przejawy rosyjskiego *soft power* na Białorusi po 2014 roku”, *Prace OSW*, nr 58, Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia, Warszawa, listopad 2016, [https://www.osw.waw.pl/sites/default/files/prace\\_58\\_pl\\_koniec\\_mitu\\_net.pdf](https://www.osw.waw.pl/sites/default/files/prace_58_pl_koniec_mitu_net.pdf).

<sup>11</sup> *Belarus introduces five-day visa-free regime for citizens of 80 states*, 9 stycznia 2017 r., [http://president.gov.by/en/news\\_en/view/belarus-introduces-five-day-visa-free-regime-for-citizens-of-80-states-15344/](http://president.gov.by/en/news_en/view/belarus-introduces-five-day-visa-free-regime-for-citizens-of-80-states-15344/).



parlamentarną i rząd, lecz także wymiar sprawiedliwości, instytucje antykorupcyjne, Narodowy Bank Mołdawski, Sąd Konstytucyjny i struktury ekonomiczne kraju. Nie jest zainteresowany reformami w kraju, gdyż jego pozycja ekonomiczna zależy od wpływów politycznych.

W marcu Sąd Najwyższy orzekł, że wprowadzenie w 2000 r. wyborów prezydenta przez parlament miało charakter niekonstytucyjny i że następna głowa państwa ma być wyłoniona w wyborach powszechnych. Orzeczenie to było zapewne inspirowane przez Plahotniuka, który nie zapewnił swojemu potencjalnemu kandydatowi pewnej większości w parlamencie; poza tym nadchodząca kampania wyborcza miała przyczynić się do podzielenia opozycji i rozładowania ewentualnych protestów społecznych. Wybory prezydenckie odbyły się w październiku–listopadzie 2016 r. Wedle OBWE miały one charakter demokratyczny, choć problemem była niewystarczająca liczba kart do głosowania w niektórych komisjach wyborczych poza granicami kraju<sup>12</sup>. Wygrał je przedstawiciel Partii Socjalistów Igor Dodon, pokonując kandydatkę Partii Działania i Solidarności Maię Sandu<sup>13</sup>. Dodon prezentował się jako kandydat prorosyjski, choć cieszył się w okresie wyborczym jedynie ograniczonym poparciem Rosji. Podczas pierwszej wizyty w Moskwie w styczniu 2017 r. opowiedział się za zacieśnieniem relacji z Rosją i zapowiedział możliwość wypowiedzenia przez Mołdawię, po następnych wyborach parlamentarnych, zaplanowanych na 2018 r., umowy stowarzyszeniowej z UE, która przyniosła jego zdaniem krajowi straty. Ze względu na słabą pozycję głowy państwa w mołdawskim systemie politycznym oraz prawdopodobne związki łączące Dodona z Plahotniukiem można sądzić, że polityka nowego prezydenta, wywodzącego się z opozycyjnej wobec rządu formacji, będzie służyć przede wszystkim legitymizacji istniejącego porządku politycznego, mobilizacji wokół premiera Filipa i jego mentora proeuropejskiej części opinii publicznej, a także pozyskaniu przez nich wsparcia Zachodu pod groźbą zwrotu ku Rosji. W praktyce zamiast polityki jednoznacznie prorosyjskiej Plahotniuk będzie raczej starał się balansować między UE i Rosją<sup>14</sup>.

Jednocześnie należy odnotować, że w 2016 r. w Mołdawii poparcie dla członkostwa w Eurazjatyckiej Unii Gospodarczej po raz pierwszy przekroczyło poparcie dla akcesji do UE (odpowiednio 43% i 40% we wrześniu 2016 r.)<sup>15</sup>. Słabość instytucji państwowych, korupcja, oligarchizacja życia politycznego i gospodarczego, wreszcie presja ze strony Rosji nie sprzyjają rzeczywistym reformom i zbliżeniu z UE. Ponadto mołdawskie społeczeństwo coraz częściej łączy integrację europejską z nie-

<sup>12</sup> *International Election Observation Mission. Republic of Moldova – Presidential Election, Second Round, 13 November 2016, Statement of Preliminary Findings and Conclusions*. Preliminary conclusions, <http://www.osce.org/odihr/elections/moldova/281246?download=true>.

<sup>13</sup> Alegeri Prezidențiale 2016, Alegeri din 13 noiembrie 2016. Rezultate preliminare, <http://cec.md/r/procese-verbale/prezidentiale-t2-2016/?attempt=1>.

<sup>14</sup> K. Całus, „Państwo niedokończone. 25 lat mołdawskiej niepodległości”, *Prace OSW*, nr 59, Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia, Warszawa, grudzień 2016, [https://www.osw.waw.pl/sites/default/files/prace\\_59\\_pl\\_25\\_lat\\_moldawskiej\\_net.pdf](https://www.osw.waw.pl/sites/default/files/prace_59_pl_25_lat_moldawskiej_net.pdf).

<sup>15</sup> *Public Opinion Survey Residents of Moldova*, wrzesień 2016, [http://www.iri.org/sites/default/files/wysiwyg/iri\\_moldova\\_september\\_2016\\_moldova\\_poll\\_for\\_review.pdf](http://www.iri.org/sites/default/files/wysiwyg/iri_moldova_september_2016_moldova_poll_for_review.pdf).

popularnymi proeuropejskimi elitami politycznymi, rządzącymi krajem od 2009 r.<sup>16</sup> Przyznanie obywatelom Mołdawii reżimu bezwizowego przez UE w 2014 r. nie jest wymiernym argumentem, zwłaszcza że wielu z nich ma również obywatelstwo rumuńskie, co pozwala na swobodne podróżowanie po Unii. Podpisana w tym samym roku umowa stowarzyszeniowa jeszcze nie przynosi oczekiwanych korzyści.

W relacjach z Rosją najważniejszym zagadnieniem pozostaje kwestia Naddniestrza. Nieuznawana republika boryka się z rosnącymi problemami gospodarczymi, będącymi następstwem tamtejszego modelu gospodarczego, nieefektywnej polityki prezydenta Jewgienija Szewczuka, kryzysu gospodarczego w Mołdawii, a także wojny na Ukrainie. W efekcie pojawiły się utrudnienia w dostępie do towarów pierwszej potrzeby; zawieszono również wewnętrzną wymienialność naddniestrzańskiego rubla. W grudniu 2016 r. w Naddniestrzu odbyły się wybory prezydenckie; wygrał je Wadim Krasnosielski, polityk reprezentujący interesy holdingu Sheriff, który kontroluje większość dochodowych gałęzi lokalnej gospodarki. Można sądzić, że polityka nowego lidera na arenie międzynarodowej nie będzie nadmiernie odbiegać od dotychczasowej: priorytetem będą relacje z Rosją, niemniej jednak Naddniestrze będzie się starało czerpać korzyści z relacji z UE w strefie wolnego handlu Mołdawia–UE. Tymczasem w nadchodzących latach mogłoby dojść do rozwiązania konfliktu naddniestrzańskiego. W czerwcu 2016 r. w Berlinie odbyło się spotkanie w formacie 5 + 2 (Mołdawia, Naddniestrze, Rosja, Ukraina, OBWE oraz UE i Stany Zjednoczone). Przyjęty wówczas protokół zakłada działania na rzecz m.in. uznania wydawanych w Naddniestrzu dyplomów i tamtejszych tablic rejestracyjnych<sup>17</sup>, co odpowiada interesom nieuznawanej republiki. Państwa zachodnie, zwłaszcza Niemcy, skłaniają się ku rozwiązaniu polegającemu na stopniowej reintegracji Naddniestrza z Mołdawią przy zachowaniu jego daleko posuniętej autonomii; podobny scenariusz Zachód może zaproponować w odniesieniu do ukraińskiego Donbasu. Takie rozwiązanie odpowiada interesom Rosji, która chciałaby uczynić ze wspomnianych terytoriów instrument nacisku na obie poradzieckie republiki.

**Gruzja.** Pod rządami partii Gruzińskie Marzenie Bidziny Iwaniszwilego, mimo braku jednoznacznego zwrotu ku Rosji, reformy uległy zahamowaniu. Pogorszyła się sytuacja gospodarczo-społeczna, czego przejawem był wzrost przestępczości i korupcji, a także narastający eurosceptycyzm<sup>18</sup>. Sytuację polityczną zaostrzała perspektywa wyborów parlamentarnych zaplanowanych na październik 2016 r.: kampanię wyborczą naznaczyły strzały na wiecach wyborczych i fizyczne ataki na aktywistów oraz kandydatów. Głównymi konkurentami były Gruzińskie Marzenie i Zjednoczony Ruch Narodowy. Twarzą kampanii Zjednoczonego Ruchu Narodowego stała się żona byłego prezydenta Gruzji Sandra Roelofs-Saakaszwili; Micheilowi Saakaszwilemu

<sup>16</sup> H. Konstanyan, *Why Moldova's European Integration is Failing*, 3 marca 2016 r., <https://www.ceps.eu/publications/why-moldova%E2%80%99s-european-integration-failing>.

<sup>17</sup> *Protocol of the Official Meeting of the Permanent Conference for Political Questions in the Framework of the Negotiating Process on the Transnistrian Settlement, Berlin, 02–03.06.2016*, <http://www.osce.org/moldova/244656?download=true>.

<sup>18</sup> M. Falkowski, „Gruziński dryf. Kryzys gruzińskiej drogi na Zachód”, *Prace OSW*, nr 57, Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia, Warszawa, luty 2016, [https://www.osw.waw.pl/sites/default/files/pw\\_57\\_pl\\_gruzinski\\_dryf\\_net.pdf](https://www.osw.waw.pl/sites/default/files/pw_57_pl_gruzinski_dryf_net.pdf).

grozi w razie przyjazdu do kraju aresztowanie, choć podczas kampanii zapowiedział swój powrót i przejęcie władzy. Według OBWE wybory zostały przeprowadzone w poszanowaniu praw kandydatów i wyborców, choć ordynacja wyborcza i praca komisji wyborczych wzbudziły sporo zastrzeżeń<sup>19</sup>. Zdecydowanym zwycięzcą wyborów została partia Gruzińskie Marzenie, która otrzymała 115 mandatów, zyskując w ten sposób większość konstytucyjną. Dotychczasowy premier Giorgi Kwirikaszwili pozostał na stanowisku. Oprócz Gruzińskiego Marzenia do parlamentu weszły jeszcze Zjednoczony Ruch Narodowy (27 mandatów) i Sojusz Patriotów Gruzji (6 mandatów)<sup>20</sup>. Zwycięstwo Gruzińskiego Marzenia wynikało, jak można sądzić, z obaw społeczeństwa przed destabilizacją, jaką mogłyby przynieść rządy Zjednoczonego Ruchu Narodowego. Na początku 2017 r. ta ostatnia formacja znalazła się w kryzysie, a macierzystą frakcję opuściła większość jej deputowanych.

W sferze polityki zagranicznej najważniejszą kwestią było dążenie do zniesienia reżimu wizowego przez UE. Podobnie jak w przypadku Ukrainy oczekiwano, że nastąpi to w 2016 r., niemniej z powodu obaw związanych z tzw. kryzysem uchodźczym stosowne decyzje w Unii zapadły dopiero pod koniec roku. Reżim wizowy został w praktyce zniesiony w marcu 2017 r. W stosunkach z Rosją nie nastąpiły zasadnicze zmiany. Rozmowy o zwiększeniu dostaw gazu z tego kraju nie zakończyły się porozumieniem; ostatecznie większą ilość surowca zdecydowano się sprowadzać z Azerbejdżanu. Pod koniec roku relacje uległy zaostrzeniu. Władze rosyjskie zapowiedziały powołanie wspólnej rosyjsko-abchaskiej jednostki wojskowej, co spotkało się z krytyką ze strony Gruzji. Rosja natomiast negatywnie oceniła listopadowe manewry Gruzja–NATO w bazie wojskowej w Krtsanisi koło Tbilisi, w których wzięli udział żołnierze z 11 państw Sojuszu. Nowy-stary rząd Gruzji zapowiada dalsze działania na rzecz integracji z UE i NATO, kontynuację strategicznego partnerstwa z USA i polityki „deeskalacji” w stosunkach z Rosją, a także nowe inicjatywy na rzecz pojednania z Abchazją i Osetią Południową.

**Azerbejdżan.** Południowokaukaska „monarchia naftowa” weszła w 2016 r. w okres kryzysu gospodarczego, związanego m.in. ze spadkiem cen surowców energetycznych, co zaowocowało pogorszeniem nastrojów społecznych. W styczniu – przede wszystkim na prowincji – wybuchły spontaniczne protesty przeciwko podwyżkom cen, związanym ze spadkiem kursu azerbejdżańskiego manata, i rosnącemu bezrobociu. Brało w nich udział od kilkudziesięciu do kilku tysięcy protestujących. Odpowiedź władz była niespójna – z jednej strony podjęto z protestującymi rozmowy, starając się po części zaspokoić ich roszczenia (podwyżka płac i świadczeń socjalnych o 10%), z drugiej starano się stłumić protesty, aresztując regionalnych działaczy partii opozycyjnych i oskarżając o inspirację niepokojów m.in. islamistów. Władze nie są zainteresowane rzeczywistą reformą gospodarki, gdyż uderzałaby ona w interesy polityczno-ekonomicznych elit kraju. Wiosną podjęły natomiast pozoro-

<sup>19</sup> *International Election Observation Mission. Georgia – Parliamentary Elections, Second Round, 30 October 2016. Statement of Preliminary Findings and Conclusions. Preliminary Conclusions*, <http://www.osce.org/odihr/elections/georgia/278146?download=true>.

<sup>20</sup> *Summary Protocol of the Central Election Commission of Georgia on the Final Results of 8 October 2016 Parliamentary Elections of Georgia*, 16 listopada 2016 r., <http://cesko.ge/eng/main/download/35136>.

wane działania mające świadczyć o liberalizacji kursu politycznego. Na wolność wypuszczono kilkunastu najbardziej znanych więźniów politycznych, w tym dziennikarkę Hadidżę Ismailową, skazaną w 2015 r. na karę siedmiu i pół roku więzienia za rzekome przestępstwa podatkowe. We wrześniu 2016 r. w Azerbejdżanie odbyło się referendum konstytucyjne. Wyborcy zgodzili się na wydłużenie kadencji prezydenta z pięciu do siedmiu lat (już w 2009 r. zniesiono limit liczby kadencji dla głowy państwa), a także na ustanowienie stanowiska pierwszego wiceprezydenta, mianowanego przez głowę państwa, który miałby zastąpić prezydenta w razie niemożności sprawowania przezeń urzędu<sup>21</sup> (w lutym 2017 r. stanowisko to objęła żona prezydenta Mehriban Alijewa). Referendum spotkało się z ostrożną krytyką ze strony państw zachodnich – nie tyle z powodu jego przebiegu, co do którego nie sformułowano zasadniczych zastrzeżeń, ile przede wszystkim za sprawą wprowadzonych w jego drodze zmian ustrojowych, uznanych za sprzeczne z zasadami demokracji.

W kwietniu 2016 r. zaostrzył się ponownie konflikt o Górski Karabach. Obie strony oskarżały się wzajemnie o rozpoczęcie walk, ale można sądzić, że w rzeczywistości inicjatywa leżała po stronie Azerbejdżanu. Dla władz Armenii i Górskiego Karabachu *status quo* jest korzystne, natomiast Azerbejdżan dąży w dłuższym okresie do odzyskania kontroli nad separatystyczną prowincją i terenami przyległymi. Eskalacja konfliktu była ponadto dobrym sposobem na rozładowanie napięć wewnętrznych, tym bardziej że wojskom azerskim udało się dokonać nieznacznej korekty linii granicznej na korzyść Azerbejdżanu. W toku walk użyto czołgów, ciężkiej artylerii, wyrzutni raketowych i w ograniczonym zakresie lotnictwa; brak jest precyzyjnych informacji na temat liczby ofiar – oceny wahają się od kilkudziesięciu do kilkuset zabitych. Czterodniowe walki zostały przerwane dzięki mediacji Rosji, która dąży do wykorzystania konfliktu do wzmocnienia swojej pozycji w regionie. Federacja Rosyjska może wykorzystać w tym celu Grupę Mińską OBWE, której współprzewodniczy wspólnie ze Stanami Zjednoczonymi i Francją. Rosyjski plan pokojowy zakłada, jak się wydaje, odłożenie na później dyskusji na temat ostatecznego statusu Górskiego Karabachu, przy jednoczesnym przyznaniu mu gwarancji bezpieczeństwa, reintegrację z Azerbejdżanem sąsiadujących z Karabachem terytoriów kontrolowanych od początku lat dziewięćdziesiątych przez siły ormiańskie, a także wprowadzenie do regionu rosyjskich sił pokojowych pod egidą Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym.

W wymiarze międzynarodowym „wojna czterodniowa” stanowiła kolejny krok na drodze do zbliżenia Azerbejdżanu z Rosją. Federacja Rosyjska liczy na taki scenariusz, o czym świadczy w szczególności rosnąca sprzedaż rosyjskiego uzbrojenia dla Azerbejdżanu. Władze Azerbejdżanu (w przeciwieństwie do Armenii) pozytywnie odniosły się do zaangażowania Federacji Rosyjskiej w rozwiązanie konfliktu w Górskim Karabachu. Oba państwa zbliżają ponadto podobieństwa ustrojowe i interesy w sferze energetycznej. Warto wreszcie odnotować rosnące rozczarowanie władz azerbejdżańskich dotychczasowymi partnerami: po pierwsze – państwami

<sup>21</sup> Ümumxalq səsverməsinə çıxarılmış Referendum Aktının layihəsinə uyğun hər bir hissə üzrə səsvermənin nəticələri, <https://www.infocenter.gov.az/archive/referendum2016.aspx>.

zachodnimi postrzeganymi jako niewiarygodne ze względu na poparcie dla protektów antyrządowych, takich jak ukraińska „rewolucja godności”, po drugie – Turcją, która coraz bardziej odchodzi od ideałów kemalistowskich, a jej polityka jawi się jako nieprzewidywalna. Azerbejdżan nie rezygnuje jednak całkowicie ze współpracy z Zachodem, przede wszystkim ze względów gospodarczych. W tym kontekście należy rozpatrywać zwłaszcza pozorowane działania na rzecz reform wewnętrznych, mające służyć uniknięciu izolacji na arenie międzynarodowej, pozyskaniu wsparcia finansowego, szczególnie ważnego w kontekście kryzysu, i politycznego – w kwestii konfliktu o Górski Karabach.

**Armenia.** Armenia nie doświadczyła – w przeciwieństwie do większości państw regionu – kryzysu gospodarczego, niemniej borykała się z problemami strukturalnymi, takimi jak ubóstwo i korupcja. W tym kontekście ważną rolę odegrała, zarówno w wymiarze wewnętrznym, jak i zewnętrznym, „wojna czterodniowa” o Górski Karabach. Na płaszczyźnie wewnętrznej zaowocowała ona ożywieniem armeńskiej sceny politycznej i wzrostem nastrojów nacjonalistycznych. Zainteresowanie społeczeństwa przeniosło się z kwestii bytowych na trwający od blisko trzech dekad konflikt z Azerbejdżanem. Przejawem tych procesów były lipcowe wydarzenia w Erywanii, gdzie przez dwa tygodnie trzydziestoosobowa grupa bojowników związanych z nacjonalistyczną organizacją Parlament Założycielski (głównie weteranów walk o Górski Karabach) okupowała posterunek policji, biorąc przejściowo jako zakładników kilku przedstawicieli sił porządkowych. Żądania bojowników dotyczące m.in. dymisji prezydenta Serża Sarkisjana spotkały się z szerokim poparciem społecznym. Mimo iż bojownicy ostatecznie zdali broń i poddali się policji, władze Armenii odpowiedziały zdecydowanie na te wydarzenia. Sympatyzujących z bojownikami manifestantów brutalnie bito; przy użyciu przedstawicieli świata przestępczego prowokowano również burdy podczas ich zgromadzeń. W sierpniu przez Armenię przetoczyła się fala aresztowań działaczy opozycyjnych i aktywistów społecznych. Część z nich zadeklarowała podjęcie działalności w podziemiu. W 2017 r. istnieje groźba dalszej destabilizacji Armenii.

Porażka militarna w Górskim Karabachu zaowocowała szeregiem dymisji w ministerstwie obrony. Armenia usztywniła również swe stanowisko w kwestii rozwiązania konfliktu z Azerbejdżanem. Władze armeńskie uznały, że prowadzenie dalszych negocjacji przez oba państwa jest bezcelowe, jeśli nie zastosuje się mechanizmów wykluczających użycie siły. Ponadto wbrew ustaleniom wypracowanym w ramach Grupy Mińskiej OBWE w 2007 r. (tzw. zasady madryckie) oraz prawdopodobnym propozycjom Rosji Armenia opowiedziała się za całościowym, a nie etapowym rozwiązaniem konfliktu. W maju rząd skierował do parlamentu wnioski o uznanie Górskiego Karabachu, ale do końca 2016 r. nie został on rozpatrzony.

„Wojna czterodniowa” zaowocowała również pogorszeniem relacji z Rosją. Strona armeńska zarzucała władzom rosyjskim brak poparcia dla Armenii podczas konfliktu mimo członkostwa obu państw w Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym, odwołanie szczytu tej organizacji w Erywanii w kwietniu 2016 r. w związku z eskalacją konfliktu, wreszcie domniemany rosyjski plan rozwiązania konfliktu o Górski Karabach polegający na przyznaniu mu tymczasowego statusu



i powrocie sąsiadujących z nim terytoriów pod kontrolę Azerbejdżanu. Problemem pozostają też dwustronne relacje gospodarcze – wobec kryzysu ekonomicznego w Rosji Armenia nie czerpie oczekiwanych korzyści z członkostwa w Eurazjatyckiej Unii Gospodarczej (w ostatnich latach eksport do Rosji nawet zmalał), co prowadzi do wzrostu nastrojów protekcjonistycznych.



Po ukraińskiej „rewolucji godności” (2013–2014) i będącej jej następstwem rosyjskiej agresji przeciwko Ukrainie region Europy Wschodniej i Kaukazu Południowego znalazł się w centrum zainteresowania międzynarodowej opinii publicznej. Po zawarciu tzw. porozumień mińskich (luty 2015 r.) sytuacja w regionie w istotnym stopniu zeszała z międzynarodowej agendy, choć w praktyce nadal warunkowała relacje między głównymi graczami (sankcje Stanów Zjednoczonych i UE wobec Rosji). Spadek zainteresowania regionem związany był zarówno z nowymi wyzwaniami, z jakimi musiały się zmierzyć państwa zachodnie w ostatnich trzech latach (wojna w Syrii, kryzys uchodźczy i islamski terroryzm, Brexit), jak i z relatywną stabilizacją sytuacji w państwach Europy Wschodniej i Kaukazu Południowego: w 2016 r. wyjątkiem była tu jedynie „wojna czterodniowa” w Górskim Karabachu, niemniej nie spotkała się ona z szerszą reakcją ze strony wspólnoty międzynarodowej.

Można sądzić, że ten spadek znaczenia regionu ma charakter pozorny i przede wszystkim czasowy. Po objęciu urzędu prezydenta Stanów Zjednoczonych przez Donalda Trumpa Europa Wschodnia i Kaukaz Południowy mogą się ponownie znaleźć w centrum zainteresowania międzynarodowej opinii publicznej – tym razem jako przedmiot kompromisu między nową amerykańską administracją a Rosją na drodze do ustanowienia nowych, partnerskich relacji obu mocarstw. Możliwe zniesienie przez Stany Zjednoczone sankcji wobec Rosji i uznanie jej szczególnych interesów w regionie byłoby niekorzystne nie tylko dla państw Europy Wschodniej i Kaukazu Południowego, lecz także dla Polski.

#### EASTERN EUROPE AND SOUTH CAUCASUS: A FRAGILE STABILIZATION

The year 2016 confirmed the trends observed earlier in Eastern Europe and South Caucasus. The region entered a period of fragile stabilization, although it was not a reason for particular optimism. First, no major political changes occurred in most of the countries in the region. The parliamentary election in Georgia confirmed the leadership of the Georgian Dream party. Only in Moldova the first direct presidential election in this country since 1996 can have a major influence on its domestic and foreign policy. Second, the military conflict in Donbas (Ukraine) deescalated, while the one in Nagorno-Karabakh turned briefly into an open war. Third, the region still faced economic problems, although most of the countries witnessed some signs of economic recovery. Fourth, the traditional division of the region between ‘pro-Western’ and ‘pro-Russian’ states was further relativized. Struggling with internal and external challenges, the European Union was unable to develop a coherent and



transparent policy towards the region: the association agreement with Ukraine remained unratified, the abolition of the visa regime for Ukraine and Georgia was delayed, while the sanctions against the authoritarian Belarusian regime were de facto lifted. Azerbaijan and Moldova adopted a more favourable approach to Russia, while the relations of the latter with Belarus and Armenia became more difficult.

**Keywords:** Eurasian Economic Union, conflict in Abkhazia, conflict in Donbas, conflict in Nagorno-Karabakh, conflict in Transdnistria, conflict in South Ossetia, post-annexation Crimea, Deep and Comprehensive Free Trade Area (DCFTA), constitutional referendum in Azerbaijan, visa-free traffic, association agreement with the European Union, parliamentary election in Belarus, parliamentary election in Georgia, presidential election in Moldova

**Słowa kluczowe:** Eurazjatycka Unia Gospodarcza, konflikt w Abchazji, konflikt w Donbasie, konflikt w Górskim Karabachu, konflikt w Naddniestrzu, konflikt w Osetii Południowej, Krym po aneksji, pogłębiona i wszechstronna strefa wolnego handlu (DCFTA), referendum konstytucyjne w Azerbejdżanie, ruch bezwizowy, umowa stowarzyszeniowa z Unią Europejską, wybory parlamentarne na Białorusi, wybory parlamentarne w Gruzji, wybory prezydenckie w Mołdawii